

Sygn. akt II AKa 14/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 lutego 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi, II Wydział Karny, w składzie:

Przewodniczący:	SSA Wiesław Masłowski
Sędziowie:	SA Piotr Feliniak SA Izabela Dercz (spr.)
Protokolant:	st. sekr. sądowy Kamila Jarosińska

przy udziale J. S., Prokuratora Prokuratury Apelacyjnej w Łodzi

po rozpoznaniu w dniu 27 lutego 2014 r.

sprawy **A. L.**

oskarżonej z art. 156 § 1 pkt 2 i § 3 kk

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę

od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi

z dnia 4 września 2013 r., sygn. akt XVIII K 57/13

na podstawie art. 437 § 1 kpk, art. 627 kpk, art. 624 § 1 kpk

- 1) utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok uznając apelację za oczywiście bezzasadną;
- 2) zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. B. K. kwotę 738 (siedemset trzydzieści osiem) złotych tytułem wynagrodzenia za obronę z urzędu udzieloną oskarżonej w postępowaniu odwoławczym;
- 3) zasądza od oskarżonej na rzecz oskarżycielki posiłkowej M. S. kwotę 738 (siedemset trzydzieści osiem) złotych tytułem zwrotu poniesionych przez nią wydatków związanych z udziałem pełnomocnika w postępowaniu odwoławczym;
- 4) zwalnia oskarżoną od kosztów sądowych za postępowanie przed sądem II instancji.

Sygn. akt II AKa 14/14

UZASADNIENIE

A. L. oskarżona została o to, że w dniu 9 września 2012r w Z. woj. (...), trzykrotnie uderzyła nożem kuchennym G. W. w tułów powodując w ten sposób powstanie u w/w trzech ran kłutych tułowia R1, R2, R3, w tym rany kłutej jamy brzusznej drążącej do jamy otrzewnej powodują uszkodzenie sieci większej i przedziurawienie ściany jelita

grubego w obrębie okrężnicy poprzecznej (R2) powodującej ropne zapalenie otrzewnej stanowiące ciężki uszczerbek na zdrowiu w/w pokrzywdzonego pod postacią choroby realnie zagrażającej życiu w rozumieniu art. 156 § 1 pkt. 2 kk a w konsekwencji zgon G. W. w dniu 13 września 2012r, tj. o czyn z art. 156 § 1 pkt. 2 i 3 kk.

Wyrokiem z dnia 4 września 2013r Sąd Okręgowy w Łodzi uznał A. L. za winną tego, że w dniu 9 września 2012r w Z. działając w zamiarze ewentualnym pozbawienia życia G. W. zadała mu trzy ciosy nożem w okolice brzucha i klatki piersiowej, z których jeden spowodował ranę kłutą brzucha penetrującą do jamy otrzewnej z uszkodzeniem ściany jelita grubego, skutkującą ropnym zapaleniem otrzewnej, a w konsekwencji zgonem pokrzywdzonego w dniu 13 września 2012r, czym wyczerpała dyspozycję art. 148 § 1 kk i za to na podstawie art. 148 § 1 kk wymierzył jej karę 10 lat pozbawienia wolności. Na podstawie art. 63 § 1 kk na poczet tej kary zaliczył okres tymczasowego aresztowania od dnia 13 września 2012r do dnia 4 września 2013r. Nadto, zasądził wynagrodzenie na rzecz obrońcy oskarżonej z urzędu, a oskarżoną zwolnił od ponoszenia kosztów sądowych.

Od wyroku tego apelację wniosła obrońca oskarżonej zarzucając mu:

obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść orzeczenia:

1. art. 4 kpk, art. 5 § 2 kpk, art. 7 kpk w zw. z art. 410 kpk poprzez:

- pominięcie dowodu z wyjaśnień oskarżonej w zakresie, w którym wskazuje ona na dynamizm zaistniałej sytuacji, swoją rolę w zdarzeniu i przyczynę uderzenia G. W. nożem jako reakcję na potraktowanie jej w sposób siłowy przez pokrzywdzonego, podczas gdy wyjaśnienia te miały istotny wpływ na rozstrzygnięcie, w tym ustalenie strony podmiotowej, a to postaci zamiaru zachowania przypisanego oskarżonej w wyroku,

- naruszenie zasady obiektywizmu oraz jednostronnej i pomijającej wiele okoliczności ocenie zgromadzonego materiału dowodowego poprzez:

- uznanie, że to oskarżona była napastnikiem, a pokrzywdzony ofiarą w sytuacji, gdy działanie oskarżonej miało charakter obronny i stanowiło natychmiastową reakcję po uderzeniu jej przez pokrzywdzonego pięścią w tył głowy,

- uznanie, że sposób działania pokrzywdzonego nie stwarzał dla oskarżonej żadnego poważnego niebezpieczeństwa w sytuacji, gdy w materiale dowodowym brak jest ustaleń dotyczących siły ciosu, jaki oskarżona otrzymała oraz jego skutków,

- uznanie, że to oskarżona miała przewagę fizyczną nad pokrzywdzonym w sytuacji, gdy odmienne wnioski wynikają z materiału dowodowego,

- uznanie, że oskarżona „skatowała” pokrzywdzonego ręką, na co wskazują sińce i zadrapania na jego ciele w sytuacji, gdy okoliczność ta nie została udowodniona, a z protokołu sądowo – lekarskiej sekcji zwłok G. W. wynika, że nie można wykluczyć, iż nie są to obrażenia obronne i powstały w zupełnie innych okolicznościach niż obrona przed napastnikiem oraz rozstrzygnięcie istniejących wątpliwości na niekorzyść oskarżonej,

2. błąd w ustaleniach faktycznych mający wpływ na treść orzeczenia, a polegający na:

- błędnym ustaleniu procesu myślowego oskarżonej w zakresie konsekwencji zadanych pokrzywdzonemu ciosów poprzez przyjęcie, że oskarżona miała świadomość, że zadanie ciosu nożem w brzuch skończy się śmiercią w sytuacji, gdy jej sposób zachowania po zdarzeniu na taki pogląd nie pozwala z uwagi na istniejące okoliczności, takie jak: chęć udzielenia pomocy pokrzywdzonemu poprzez wezwanie pogotowia, zakup środków przeciwbólowych dla pokrzywdzonego, brak dowodów na to, by oskarżona rzeczywiście uniemożliwiła pokrzywdzonemu leczenie, a przede wszystkim, by tą drogą miała godzić się, czy dążyć do śmierci G. W.,

- błędnej rekonstrukcji procesu motywacyjnego oskarżonej bez dokonania analizy jej osobowości, cech charakteru, usposobienia, reakcji emocjonalnych, stosunku do otoczenia, zachowania się w różnych sytuacjach życiowych, co sprawia, że niemożliwe jest odtworzenie rzeczywistych przeżyć oskarżonej i ustalenie, do czego zmierzała,
- pominięciu przy ocenie strony podmiotowej zeznań świadków S. R., J. Z., M. K., K. L. i M. S. na temat relacji pomiędzy oskarżoną a pokrzywdzonym, wskazujących na relatywnie dobrze układające się pożycie oraz silny związek emocjonalny oskarżonej z konkubentem, co świadczy o braku motywu do zbrodni zabójstwa,
- przypisanie oskarżonej działania z zamiarem ewentualnym pozbawienia życia G. W. w sytuacji, gdy materiał dowodowy zgromadzony w sprawie dawał podstawy do przyjęcia co najwyżej kwalifikacji z art. 156 § 1 pkt. 2 i 3 kk.

Obrońca oskarżonej wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uznanie w miejsce czynu przypisanego oskarżonej wyrokiem, że zachowanie jej wypełniło znamiona przestępstwa opisanego w art. 156 § 1 pkt. 2 i 3 kk, ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi I instancji.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja jest niezasadna w stopniu oczywistym.

Zarzut nieprawidłowej oceny dowodów i błędnego ustalenia zamiaru towarzyszącego zachowaniu oskarżonej poprzez przypisanie jej przestępstwa zabójstwa zamiast zakwalifikowania jej czynu z art. 156 § 1 pkt. 2 i 3 kk nie jest trafny. W wyczerpującym uzasadnieniu wyroku, sąd orzekający poddał wnikliwej analizie logicznej zebrane dowody, w sposób zgodny ze wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego. Wnioski sądu okręgowego wyprowadzone zostały z całokształtu okoliczności ujawnionych podczas przewodu sądowego w myśl art. 410 kpk, zgodnie z obowiązującymi regułami postępowania karnego. Nie wykraczają one poza granice oceny zakreślonej dyspozycją art. 7 kpk. Ocena dowodów przeprowadzona przez sąd pierwszej instancji była zarówno swobodna, jak i wszechstronna, z poszanowaniem reguł określonych w art. 7 kpk, zgodnie z tym, co wynikało z prawidłowo przeprowadzonych dowodów, ocenionych wedle zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego.

Wbrew temu, co zarzuca i twierdzi obrońca oskarżonej, ustalając zamiar, z jakim działała A. L., sąd meriti nie pominął podnoszonych w treści apelacji wynikających z wyjaśnień oskarżonej okoliczności związanych z przebiegiem zdarzeniem, w kontekście przyczyn, które wywołały zajście i jego początkowego tła, jak wszystkich innych okoliczności wskazywanych przez obrońcę. Dostrzegając je i analizując, dokonał natomiast odmiennej ich oceny niż ta, jaką prezentuje w apelacji obrońca oskarżonej. Powyższe okoliczności, na które wskazuje skarżąca, mające uzasadniać brak zamiaru pozbawienia życia pokrzywdzonego podczas zadawania mu ciosów nożem przez oskarżoną, a uzasadniać jedynie przyjęcie chęci „nastraszenia” go i stanowić tylko wyraz „wyładowania złości” przez oskarżoną, to:

- „dynamizm zaistniałej sytuacji”, w tym fakt, iż zadając ciosy nożem oskarżona zareagowała natychmiast po uderzeniu jej przez pokrzywdzonego pięścią w tył głowy, chwyciła przedmiot, który znajdował się w zasięgu jej ręki, a przedmiot ten, którym okazał się nóż znalazł się w jej posiadaniu „przypadkowo”,
- rola oskarżonej w przebiegu zdarzenia i jego przyczyny, sprowadzające się do reakcji na „siłowe” potraktowanie jej przez pokrzywdzonego oraz obronny charakter działań oskarżonej,
- silny związek emocjonalny oskarżonej z pokrzywdzonym, z którym, mimo złego traktowania jej przez G. W. nie potrafiła się rozstać,
- proponowanie wobec pokrzywdzonego wezwania pomocy lekarskiej i ostatecznie zaniechanie tego wobec protestów samego pokrzywdzonego,
- brak świadomości ciężkiego charakteru zadanych ran po stronie oskarżonej.

Odnosząc się do powyższego, należy stwierdzić, iż jak wynika z lektury pisemnych motywów zaskarżonego wyroku, wbrew twierdzeniom i argumentacji obrońcy oskarżonej, Sąd Okręgowy tak ustalając fakty, jak i czyniąc rozważania co do oceny zamiaru towarzyszącego działaniom oskarżonej, nie pominął takich okoliczności jak to, że powodem zachowania A. L. polegającego na chwyceniu za nóż i zadawaniu ciosów pokrzywdzonemu była jej reakcja na uderzenie jej przez pokrzywdzonego w głowę, jak i tego, że sytuacja, w jakiej rozgrywało się zdarzenie miała charakter dynamiczny. Świadczy o tym treść pisemnego uzasadnienia rozstrzygnięcia, w którym powyższe okoliczności znajdują odzwierciedlenie zarówno w części dotyczącej sfery ustaleń faktycznych jak i w rozważaniach (strony 2, 10, 19). Zostały one ustalone w oparciu o wyjaśnienia oskarżonej, ocenione w tym zakresie przez sąd meriti jako wiarygodne. Jednocześnie, jak ustalił Sąd Okręgowy także w oparciu o wyjaśnienia oskarżonej, szarpanina, w trakcie której G. W. uderzył ją w głowę, miała charakter wzajemny. Okoliczność ta wynika z relacji A. L., która opisywała: „zaczęliśmy się szamotać w pokoju. Szarpaliśmy się wspólnie za ubrania. W trakcie tej szamotaniny on uderzył mnie w tył głowy... raz ale porządnie, ja nie mam śladów po tym uderzeniu” (wyjaśnienia k. 76), podtrzymując te wyjaśnienia w toku kolejnych przesłuchań. Zaznaczyć przy tym należy, iż na ciele oskarżonej, w tym na głowie, nie ujawniono żadnych śladów, które świadczyłyby o zadanych przez pokrzywdzonego urazach (protokół oględzin ciała oskarżonej k. 44-45). Prawidłowo natomiast ustalił Sąd Okręgowy, iż poza ranami kłutymi, oskarżona w trakcie przebiegu zdarzenia spowodowała u G. W. szereg innych obrażeń ujawnionych w czasie sekcji zwłok, w postaci otarć naskórka okolicy ciemieniowej, ciemieniowo – czołowej, poniżej prawej brwi, na obu policzkach, na grzbiecie nosa, na wargach dolnej i górnej, w okolicy bródkowej, na małżowinie i płatkach lewego ucha, na szyi, sińców nad lewą brwią, na grzbiecie nosa, na powiece górnej i dolnej prawej, sińce i otarcia naskórka na przedramieniu lewym, na klatce piersiowej, przy czym obraz sińców i otarć naskórka na lewym przedramieniu wskazywał na charakter obronny tych obrażeń. Kwestionując ustalenia w tym zakresie, skarżąca podniosła, iż brak jest wystarczających dowodów dla poczynienia ustaleń o tej treści, gdyż pokrzywdzony w dniu 9 września 2012r przed zdarzeniem kilkakrotnie wychodził z domu, w tym na rynek oraz po alkohol. Argumentacja ta jest nieuprawniona na gruncie istniejących w sprawie dowodów. Rozstając się z dziećmi późnym wieczorem dnia 8 września 2012r G. W. nie miał widocznych obrażeń na ciele. Począwszy do zdarzenia nie wychodził z domu. Dowolnym, albowiem nie znajdującym oparcia w żadnym dowodzie jest natomiast twierdzenie, iż mógł doznać obrażeń w czasie, gdy wyszedł z domu przed zdarzeniem. Nie wynika z żadnych dowodów, w tym z wyjaśnień oskarżonej, by pokrzywdzony został zaatakowany, pobity przez inną osobę, albo osoby, gdy opuszczał mieszkanie przed zdarzeniem idąc na rynek, czy w celu zakupu alkoholu. Gdyby fakty takie miały miejsce, nie byłoby powodów, by je zatajał wobec oskarżonej, albo też aby ona nie zrelacjonowała o nich w toku procesu. Zatem przeprowadzone przez sąd meriti rozumowanie (stron11-13 pisemnych motywów wyroku) – jest w pełni prawidłowe. Nietrafną jest także argumentacja obrońcy oskarżonej, iż nóż znalazł się w ręku A. L. „przypadkowo”. Niezależnie od tego, iż skarżąca nie wyjaśnia w apelacji bliżej, co rozumie przez ową przypadkowość, stwierdzić należy, iż oskarżona nie twierdziła w żadnym fragmencie swoich wyjaśnień, iżby nie miała świadomości, że chwyciła nóż i tym narzędziem zadawała pokrzywdzonemu ciosy, czy też że np. chciała wziąć inne narzędzie, czy przedmiot. Zatem i ta argumentacja, jako dowolna, nie może podlegać uwzględnieniu.

W świetle przytoczonych okoliczności, tj.:

- wzajemnego charakteru szarpaniny między oskarżoną a pokrzywdzonym,
- w sytuacji, gdy pokrzywdzony uderzył oskarżoną w głowę, przy czym uraz ten był na tyle nieznaczny, że nie pozostawił na jej ciele żadnych widocznych śladów,
- w sytuacji, gdy to oskarżona swoimi działaniami spowodowała pokrzywdzonemu szereg obrażeń głowy, szyi, lewego przedramienia, lewej ręki i klatki piersiowej oraz chwyciła nóż i zadawała nim ciosy,

nie sposób podzielić zarzutów i argumentacji obrońcy oskarżonej o obronnym charakterze działań A. L.. W świetle powyższych okoliczności i ustalonych prawidłowo faktów, z pewnością intensywność działań wykonanych przez G. W. nie uzasadniała wniosku o obronnym charakterze zachowania A. L.. Działania te, podjęte w trakcie wzajemnej szarpaniny, nie były na tyle intensywne, by skutkowały jakimikolwiek obrażeniami ciała oskarżonej. Dodatkowo zauważyć należy, iż jak wynika z wyjaśnień oskarżonej, w przeciwieństwie do niej, G. W. w czasie zdarzenia był

w stanie znacznej nietrzeźwości. Od godzin rannych kilkakrotnie spożywał alkohol, a gdy się obudził po krótkiej drzemce „był bardziej zamulony niż poszedł spać” (wyjaśnienia oskarżonej k. 76). Zatem także i z tego powodu, tj. ze względu na właściwości stanu pokrzywdzonego i wynikające z tego konsekwencje w zakresie zdolności motorycznych pokrzywdzonego, brak podstaw do przyjęcia, iż zachowanie G. W. podczas zdarzenia mogło stanowić zagrożenie dla oskarżonej i uzasadniać przypisanie jej roli osoby zaatakowanej i broniącej się przez konkubentem. W świetle powyższych okoliczności, jak również zważywszy na charakter pożycia między oskarżoną i pokrzywdzonym, w trakcie którego, jak prawidłowo ustalił Sąd Okręgowy miały już wcześniej miejsce kłótnie, awantury, także połączone z wzajemnym używaniem przemocy, co świadczy o tym, że wydarzenia dnia 9 września 2012r dla oskarżonej nie stanowiły nadzwyczajnych i niecodziennych – brak podstaw, by uznać, że zachowanie G. W. polegające na uderzeniu jej w głowę w trakcie wzajemnej szarpaniny, stanowiło dla niej realne zagrożenie, sytuowało ją w pozycji osoby zaatakowanej i w jakimkolwiek zakresie uzasadniało obronę zrealizowaną w taki sposób, jak uczyniła to oskarżona.

Jednocześnie, wbrew zarzutom apelacji, nie pominął sąd meriti dowodów w postaci wyjaśnień oskarżonej oraz świadków M. S., J. Z., S. R., K. L. i M. K. w zakresie, w jakim dotyczyły one charaktery pożycia między pokrzywdzonym, a oskarżoną w tej części, w której w/w opisywali pożycie to jako relatywnie dobrze układające się. Wynika to wprost z ustaleń dokonanych przez Sąd Okręgowy, iż poza okresami, kiedy dochodziło do awantur i kłótni, przez większość czasu pożycie A. L. z konkubentem układało się dobrze.

Jak wynika z opisu czynu przypisanego oskarżonej i pisemnych motywów zaskarżonego wyroku, Sąd Okręgowy ustalił, iż działaniu oskarżonej polegającym na zadaniu pokrzywdzonemu trzech ran przy użyciu noża w okolicę klatki piersiowej i brzucha, towarzyszył zamiar ewentualny pozbawienia życia G. W.. W żadnym razie nie ustalono, by A. L. planowała ugodzenie pokrzywdzonego, w tym by czyniła przygotowania do użycia noża. Argumenty dotyczące tej kwestii zawarte w apelacji są zatem bezprzedmiotowe.

Słusznie natomiast uznał sąd merytoryczny, iż takie okoliczności, jak:

- stan ogromnego zdenerwowania, o którym oskarżona relacjonowała określając go „nabuzowaniem”, „amokiem”, co wynika także z zeznań M. S., do której na krótko przed zdarzeniem zapowiadała ewentualność wyrządzenia krzywdy konkubentowi,
- obraz całości obrażeń ciała pokrzywdzonego, które jak prawidłowo ustalił sąd meriti spowodowane zostały przez oskarżoną, a świadczyły o znacznej agresji A. L. wobec pokrzywdzonego w trakcie zdarzenia, jak i obraz – wielkość, umiejscowienie, ilość ran kłutych,
- w powiązaniu z całością pozostałych rozważań sądu I instancji odnoszących się do sfery zamiaru towarzyszącego działaniu oskarżonej, które to rozważania Sąd Apelacyjny w całości akceptuje (strony 13-20 pisemnego uzasadnienia wyroku),

to elementy o charakterze podmiotowo- przedmiotowym wskazujące na to, że A. L. trzykrotnie raniąc nożem pokrzywdzonego godziła się na to, że spowoduje jego śmierć.

Sąd Apelacyjny akceptuje także tę część rozważań sądu I instancji zawartych w pisemnym uzasadnieniu wyroku, która dotyczy oceny zachowania oskarżonej w czasie po zdarzeniu. Rację ma sąd meriti, iż oskarżona miała świadomość ciężkości ran, jakie zadała konkubentowi i stanu, w jakim się on znajduje. Wiedziała, że przynajmniej jeden z ciosów spowodował głęboką ranę, o czym sama wyjaśniała. Świadczyły o tym także wszystkie okoliczności związane z wydarzeniami rozgrywającymi się w dniach do czasu śmierci pokrzywdzonego, na co słusznie wskazał sąd meriti na stronach 13-16 pisemnych motywów wyroku. Prawidłowych wniosków Sądu Okręgowego w tym zakresie nie może zmienić fakt, iż G. W. wzbraniał się przed wezwaniem pomocy lekarskiej. Wszak to oskarżona miała najpełniejszą wiedzę o sile zadanych nożem uderzeń. W wyjaśnieniach oskarżonej nie znalazła się natomiast wzmianka o tym, by przekazała te informacje konkubentowi. Wiedzy pełniejszej w tym zakresie nie posiadał G. W., co w konsekwencji spowodowało, że zbagatelizował obrażenia.

Działanie A. L. stanowiło realizację znamion zabójstwa. Oskarżona podjęła i ukończyła wszystkie czynności wypełniające znamiona tej zbrodni, co wynika jednoznacznie z treści opinii medyczno – sądowej. Niezależnie od tego, iż była realna możliwość uratowania życia pokrzywdzonego poprzez odpowiednie leczenie, zadane urazy miały śmiertelny charakter, skoro poza wyjątkowymi sytuacjami, nieleczone zapalenie otrzewnej, będące skutkiem perforacji jelita grubego przez ranę kłutą brzucha – prowadzi do zgonu zwykle w ciągu kilku dni.

Mając na uwadze całość powyższych rozważań, Sąd Apelacyjny utrzymał w mocy zaskarżony wyrok uznając apelację obrońcy oskarżonej A. L. za oczywiście bezzasadną. Sąd odwoławczy orzekł na podstawie art. 437 § 1 kpk, a w przedmiocie kosztów sądowych i wydatków oskarżycielki posiłkowej M. S. na podstawie art. 627kpk, i art. 624 § 1 kpk. O wynagrodzeniu na rzecz obrońcy oskarżonej z urzędu sąd odwoławczy orzekł na podstawie § 14 pkt. 2 ppkt. 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U. Nr 163 poz. 1348 z późn. zm).